Ner. 8.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 16 STYCZNIA 1826. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 14 Stycznia	Zrana . . .	Stopni zimna . — 8	Cali 27 liniy 9,2	Zachodni Południowo-zachodni	Mgla.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 6	„ — 9,6	Południowo-zachodni	Chmurno.
	Wieczorem .	Stopni zimna . —11	„ — 10,1	Południowo-zachodni	Gwiazdy.
15	Zrana . . .	Stopni zimna . —11	Cali 27 liniy 10,3	Zachodni	Pogoda.
	Popołudniu .	Stopni zimna . — 8	„ — 10,7	Zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni zimna —11	„ — 11,0	Zachodni	Chmurno.

WARSZAWA.

— Na taynym Konsystorzu z dnia 19 Grudnia, z którego kilka szczegółów poniżey pod Artykułem z Rzymu przytaczamy, raczył Oyciec Ś. mianować Biskupem lubelskim JW. X. Marcellego *Dzięcielskiego*, a Biskupem augustowskim JW. X. Mikołaia *Manugiewicza*. — Na tymże Konsystorzu X. Jan *Potocki*, tytularny Kanonik Arcy Kapituły lwowskiéy, przeznaczony na Biskupstwo przemyslskie, w Galicyi.

— Pan *Sękowski* trudni się teraz w Petersburgu wydaniem Słownika Francuzko-Arabskiego, powierzonego sobie przez autora, Pana *Berggren*, sławnego wędrownika szwedzkiego, który sam zaięty iest teraz w Sztokholmie wydaniem opisu swoiéy podróży.

— W Wilnie z Drukarni XX. Missyonarzy wyszło dzieło pod tytułem: „Vocabulaire Hébreu-français, dans lequel tous les mots hébreux et chaldéens, tant primitifs que dérivés des livres Saints, sont rangés suivant l' ordre alphabétique, tels qu'ils se présentent dans le texte sacré. Par M. l' Abbé *Giraud*.“ Autor znayduie się teraz w Warszawie.

— W *Łucku* na Wołyniu dnia 11. Października r. z. odbyła się rzadko przytrafiaiąca się uroczystość; tego bowiem dnia, obchodzono pamiątkę upłynioną lat 50, iak dostoyny i pełen zasług JW. Kasper *Cieciszewski* Biskup Łucki i Żytomierski piastuie godność Biskupią. Mimo osłabionego zdrowia, odbył w tym dniu Szanowny Pasterz Świętą ofiarę i mnogiemu ludowi pobłogosławił. Chrześcianie rozmaitego wyznania rzucali się do nóg czcigodnego Pasterza, a nawet niewyznaiący świętą religią chrześciańską, szanuiąc cnoty dostoynego Biskupa, odprawili modły o długie iego życie. Izraelici i Karaimowie z swemi starszemi, maiąc godła swego wyznania, z rozrzewniaiącém uczuciem radości składali powinszowania. — Z powodu tak solennéy uroczystości, odbywało się stósowne Nabożeństwo w całéy Dyecezyi.

PRZYJECHALI (dnia 14 i 15 Stycznia).

Blank Korneli kupiec z Berlina — Rubiani Konstanty Doktor z Rossyi — Władych Prezes z Lublina — Bieliński Julian Pułkownik z Sochaczewa — Sołtyk Roman Hrabia z Chlewisk — Potocki Antoni Jeneral z Piotrkowa — Trzeszczkowski Prezes Trybunału z Kielc — Łuszczewska Podstolina z Bratoszewic. —

WYJECHALI (dnia 14 i 15 Stycznia).

Tomicki Pułkownik do Międzyrzyca — X. Łatecki Kanonik do Iłży — Bulejew Adiutant do Krasnegostawu — Suchorzewski Tadeusz Jenerał do Miedzyrzyca — Wittenberg Adam Xiążę do Krasnegostawu — Weysflok Karol Pułkownik do Kocka — Klimaszewski Kazimierz Obywatel do Dubna — Dembowska Zuzanna Kasztelanowa do Tokar — Czyżewski Pułkownik do Zamościa — Osoliński Wiktor Hrabia do Rossyi. —

z Petersburga 22 Grud. (3 Stycz.)

— Dnia 17 b. m. N. CESARZOWA MATKA otrzymała list własnoręczny Jéy C. M. CESARZOWÉY ELŻBIETY z *Taganrogu* pod dniem 11 b. m.

Inne wiadomości z tegoż miasta donoszą że ciało zmarłego MONARCHY przeniesione zostało do Cerkwi tamteyszego klasztoru S. Alexandra-Newskiego, i że w czasie tego obrzędu N. CESARZOWA ELŻBIETA nader gwałtownych doznała wzruszeń; lecz mimo tak bolesnych nczuć serca, zdrowie JÉY, iak lekarz nadworny Dr. *Stoffregen* donosi, nie nległo zmianie.

— O powyższym obrzędzie podaie Gazeta *Sanktpetersburgskiia Wiedomosti*, następuiący Artykuł z *Taganrogu* pod dniem 11 Grudnia.

„Dnia dzisieyszego o godzinie 9téy odbył się smutny obrząd przeniesienia ciała, spoczywaiącego w Bogu ś. p. CESARZA ALEXANDRA, z Pałacu do greckiego klasztoru Jeruzalemsko-Alexandrowskiego, przy nadzwyczay liczném zgromadzeniu ludu, który w śród ięków towarzyszył trumnie nayd ostoynieyszego swego dobroczyńcy.

O pół do 9 Przewielebny *Teofil*, Biskup Ekaterynosławski, Chersonski i Taurycki z wyższém Duchowieństwem, nie mniéy o soby wyznaczone Ceremoniałem do niesienia Orderów i trzymania baldachinu, i orszak ś. p. CESARZA i N. CESARZOWÉY, zebrali się w Pałacu; a gdy N. CESARZOWA ELŻBIETA, oddawszy ostatni dług zwłokom MONARCHY którego opłakuiemy, raczyła się oddalić do kaplicy pałacowéy, Przewielebny Biskup przedsięwziął zwyczayne pokropienia, po których obrzęd żałobny rozpoczął się przepisanym porządkiem.

Inne Duchowieństwo, równie iak Urzędnicy tego miasta i Kupiectwo z Magistratem swoim, zgromadzili się w dwoch przyległych domach.

Za Policmeystrem i Dowódcą miasta, z oddziałem żandarmów, otwierał obchód szwadron pułku Kozaków gwardyi.

Za niemi szła wyższa służba dworska, kupiectwo, grecki i ruski Magistrat z swoim Prezydentem, Dyrektor i Professorowie Gymnazyum, Urzędnicy mieyscy, Szlachta i Prezydent Miasta, maiąc na czele Urzędnika pełniącego obowiązek Mistrza obrzędów.

Liczne duchowieństwo tuteysze i innych miast poprzedzało Biskupa w okazałych ornatach kościelnych.

Urzędnik przeznaczony do pełnienia obowiązków drugiego Mistrza obrzędów, Porucznik flotty niosący Chorągiew CESARSKĄ przewiązaną krepą, Jenerał-Major *Iłowayski* 5, niosący Order S. Anny i medal kampanii 1812 r, Jenerał Major *Sysoiew* Order S. Włodzimierza, Jenerał-Porucznik *Musin-Puszkin* Order S. Jerzego, Jenerał-Porucznik *Denisow* Order Orła białego, Hetman dońskiego woyska *Iłowayski* Order S. Alexandra Newskiego, Jenerał-Porucznik *Inson* Order S. Andrzeia, a przy każdym z nich iako assystenci wyżsi Officerowie Gwardyi lub Sztabsofficerowie woyska i flotty, poprzedzali żałobny karawan, przed którym Spowiednik ś. p. CESARZA, maiąc przy sobie dwóch diakonów, niósł obraz.

Żałobny Karawan, na którym pod baldachinem ze złotolitéy materyi z bogatemi galonami i kutasami, stała trumna, glasetem obita, z herbami CESARSKIEMI, obeymuiąca znikome szczątki Wielkiego MONARCHY, zaprzężony był ośmią końmi ubranemi w opony z czarnego sukna aż do ziemi. Tuż przed Karawanem szedł Ober-Wagenmister. CESARSKA Korona nad baldachinem wskazywała wysokie dostoieństwo tego śmiertelnika, nieśmiertelnego w pamięci Rossyan i w dziejach świata. Sznury i kutasy baldachinu unosili Jeneral-Maiorowie *Pawłow*, *Bogdanowicz*, *Jagodyn* i Radca Stanu *Waceńko*, z ośmiu Assystentami ze Sztabsofficerów orszaku ś. p. CESARZA i N. CESARZOWÉY, idąc obok trumny w płaszczach żałobnych z goreiącemi świecami. Dwa powozy NAYJAŚNIEYSZÉY PANI którym towarzyszył Koniuszy nadworny, a za niemi dwa szwadrony pułku Kozaków gwardyi z żałobną muzyką woyskową, zamykały ten smutny obchód.

Stoiące załogą woysko, i przywołany na ten żałobny obrzęd z dońskiego woyska pułk hetmański, rozstawione były po ulicach od pałacu aż do saméy cerkwi greckiego klasztoru, gdzie przy drzwiach głównych stał na straży setnik tegoż pułku ze swemi ludźmi i chorągwią. Jenerał-Maior artyleryi *Arnoldi* dowodził woyskiem przy-

tém w tym smutnym obrzędzie. W czasie processyi konna artylllerya dońska rozstawiona na placu przed twierdzą, dawała ognia co minuta z iednego działa.

Wśród cerkwi wzniesiono wystawę o 12 stopniach czarnem suknem wybitą, na którey postawiony był katafalk o stopniach obity suknem czerwonem; mieysce przeznaczone na trumnę pokryte było ponsowym aksamitem z złotemi herbami; cztery słupy unoszą kopułę katafalku, który wierzch zdobi CESARSKA korona, berło i jabłko. Katafalk okrywaią naokoło podpięte zasłony z ponsowego aksamitu i złotolitego glasetu, z bogatemi kutasami i złotą gazą. Na czterech rogach tey obszerney wystawy stoią ogromne kandelabry pokryte mnóstwem świec goreiących.

Gdy ciało spoczywaiącego w BOGU MONARCHY wniesione było na to mieysce, ubrane ile możności z iak naywiększym przepychem, odprawił Przewielebny Biskup Mszą S. i rozpoczął żałobne nabożeństwo, które ciągle trwać będzie aż do smutnego dnia, który z wyższey woli naznaczony będzie na odprowadzenie ciała do stolicy.

Natłok ludu, tak mieszkańców tego miasta iako i innych miast okolicznych a nawet i odległych, był nadzwyczayny. Nie podobna opisać powszechnego żalu; iedynie łzy i uczucia są iego oznaką.

Śpiewanie i czytanie psalmów i Ewangeliiy dniem i nocą, trwa ciągle; również odprawia się straż i dyżurstwo iak było dotąd w sali żałobney w pałacu.

Niższe okna Cerkwi zakryte są czarnem suknem, z białem wyobrażeniem krzyża Ś., a nad trzema głównemi drzwiami wznoszą się herby Cesarstwa."

— *Dziennik Petersburski* umieścił pod napisem „Dwunasty Grudnia" następuiący artykuł:

Wtenczas kiedy wiadomość naysroższa i niespodziewana, okryła żałobnym kirem tę stolicę i poniosła rozpacz do wszystkich serc, napróżno bylibyśmy chcieli tłumaczyć boleść iey mieszkańców. Śmierć, ugodziwszy miliony ludzi w iedney dostoyney ofiarze, zdawała się nakazywać w całey obszerności Państwa milczenie które panuie w mieszkaniu umarłych. Lecz są chwile rozdzieraiące, które obudzaiąc tysiączne wspomnienia, daią nam powtórnie uczuć nieszczęście które nas dotknęło. Zbytek rozpaczy pozwala natenczas wylać się z naszą boleścią: natenczas powszechny odgłos żałości słyszeć się daie tam gdzie panowała cichość pomieszania i odrętwienia, i klęska która dotyka każdego powiększa się klęską powszechną.

Któż z nas nie był świadkiem tego uniesienia żałości, dzisiay w dniu na zawsze pamiętney rocznicy zmarłego Cesarza ALEXANDRA, w dniu niegdyś szczęśliwym w którym Niebo raczyło nam udzielić naydroższy dar, daiąc nam Monarchę ukochanego, który był celem naszey miłości przez ciąg dwudziestopięcioletni panowania i który dziś iest przedmiotem naszych niewymownych żalów!

Ludność naszey stolicy zebrana w świątyniach pańskich, znaydowała się dziś po raz pierwszy w sukniach żałobnych, na uroczystości dnia który aż dotąd był dla niey dniem radości: po raz pierwszy okazałość pogrzebowa zastąpiła to iednomyślne wyiawianie życzeń i hołdu którym odbiiały się sklepienia tych samych świątyń, i imbardziey wspomnienia ieszcze tak świeże, przykładały się do goryczy tey zmiany, tém więcey głosy powszechnego żalu ze wszech stron słyszeć się dawały. W tenczas, to uczuliśmy że niepodobna było nam dłużey zachować milczenia; wzięliśmy sobie za obowiązek przezwyciężyć obawę którą nas przeymowała ważność przedmiotu maiącego nas zaymować, i umyśliliśmy zadosyć uczynić potrzebie serca naszego, powszechney żałości i życzeniu publicznemu, składaiąc także naszą ofiarę na grobie Oyca oyczyzny.

Nie bierzemy na siebie zatrudnienia które iest nad siły nasze, wystawić wszystkie chwalebne czyny panowania ALEXANDRA. Jakikolwiek byłby geniusz, któryby się tego podiął, zapewne nieraz dłuto dzieiów skruszyłoby się w iego ręku. Przytłoczony wielkością zdarzeń, zmieszany tylą nadzwyczaynemi wypadkami, z których naygodnieyszy podziwienia (możemy to powiedzieć), był charakter osobisty Uspokoiciela Europy, maiąc ukazać wszędzie palec Boski w dziełach zbawienia i wynagrodzenia które nam przyniosły ostatnie czasy, poznałby wkrótce że dla oddania zupełnego i godnego hołdu prawdzie, potrzeba byłoby pomocy wymowy oświeconey pochodnią wiary, głosu proroka, albo pióra Bossueta.

Nie będziemy mówić o czynnościach rządu które od czwartey części wieku codziennie nam przypominały, iż panowanie ALEXANDRA było dla iego ludów źródłem wszelkich dobrodzieystw. Czyny te wyryte zostaną złotemi literami w naszych dzieiach, a wdzięczność iuż ie wyryła w naszych sercach. Dosyć iest nadmienić, iż sposób rządzenia, którego CESARZ ciągle i stale się trzymał, był zastósowaniem nayściśleyszem Jego cnot wysokich do potrzeb i pomyślności Państwa.

Z drugiey strony, bezpieczeństwo naszych granic utwierdzone zostało nabyciem Finlandyi; rozległość Państwa posunięta do Prutu, w skutek chwalebnego pokoiu, zawartego w okolicznościach naytrudnieyszych; nowe prowincye zdobyte na Persyi; połączenie ludu sąsiedzkiego, który iednocząc się z nami odtąd uczuciem braterskiém przywiązania do wspólnego naszego Monarchy, przydał koronę Królów do świetności Cesarskiego Berła: oto iest krótkie wymienienie tego co ALEXANDER uczynił, aby Majestat Państwa odpowiadał zewnątrz tym zbawiennym i dobroczynnym środkom które miały za cel pomyślność wewnętrzną.

Ale panowanie naszego Dostoynego Monarchy nie tylko do dzieiów naszey Oyczyzny należy. Cały świat dobiia się o iego chwałę, gdyż z nami razem dzielił iego dobrodzieystwa. Nie bądźmy zazdrośni; wzięliśmy od starszych rodziny europeyskiey cywilizacyą i obyczaie: ALEXANDER wypłacił ten dług za nas obcym Narodom. Lata wiekuistey pamięci! byłyście świadkami iego zwycięzkich i wyzwalaiących kroków, gdy zrywał kaydany tych samych ludów których potok rewolucyiny w massach napędził aż na te święte mury o które się rozbił! Widziałyście nasze chorągwie zatknięte na murach Paryża, iako znaki zbawienia: widziałyście ie daiące pokóy Francyi w nagrodę okropnego nayścia, w nagrodę pożaru iedney z naszych stolic, w nagrodę przelaney krwi tylu tysięcy walecznych, którzy polegli w obronie swoiey Oyczyzny! O niezatarte wspomnienia, któreście napełniacie dumą i zapałem prawdziwe serca rossyyskie, które uważamy iako naypięknieysze zaszczyty naszey chwały narodowey, Wy iesteście dzisiay dla nas tym droższe iako spadek, który nam po sobie zostawił ALEXANDER!

Nie iestże to ieszcze ten sam Monarcha który powziął myśl naywyższą uzupełnienia zwycięztwa chrześciańskiey religii, rozciągaiąc do stósunków wzaiemnych między Narodami przepisy Ewangelii, tak długo zamknięte w obrębie wykonywania prywatnych obowiązków? Przymierze które się zawiązało za Jego przewodnictwem między wielkiemi Narodami stałego lądu Europy, miało religią za podstawę, za cel szczęście i spokoyność ludów, stałość tronów za środek, za rękoymią charakter osobisty założyciela i skłonności wspaniałomyślne wysokich Sprzymierzonych. Odtąd dyplomacya europeyska, ucząc się upatrywać swą własną korzyść w wspólnym interessie wszystkich, stała się ciągłym tłumaczem widoków nayczystszych i naysprawiedliwszych zamiarów. ALEXANDER był zawsze duszą tey opiekuńczey polityki. Nigdy nie zmienił się w tych zasadach które w NIM były równie skutkiem niezłomnego przekonania, iak owocem szczerym Bogoboyności i natchnieniem tey czułey przychylności która się wylać chciała na cały ród ludzki.

Czyliż my tylko liczyć mamy wszystkie JEGO Cnoty? Nieśmiertelne zdarzenia, głos całego świata, uwalniaią nas od tego usiłowania. Są iednak takie między niemi, których wielka liczba osób tak zagranicznych iako i kraiowych nie może pominąć bez dopuszczenia się osobistey niewdzięczności. Dobroczynność, wstąpiwszy na tron z ALEXANDREM I. zapewniła na nim wsparcie dla wszystkich poddanych, którzy w udawaniu się do łask Monarchy, przekładali powody nieszczęścia. Niewyczerpana szczodrobliwość Jego Cesarskiey Mości wydawała się iakby zbyt ściśnioną działaiąc na obszerney rozległości niezmiernego Państwa. Nieszczęśliwi wszystkich kraiów znaydowali w Niey nieiako drugą Opatrzność. Możnaby mówić iż przez pewny rodzay czułey skłonności, iaka zachodzi między wspaniałością a nieszczęściem, obraz ALEXANDRA we wszystkich kraiach wystawił się iako wróżba niespodziewaney pomocy lub bliskiey pociechy. Tak ludzie rozmaitych wyznań zwracaią oczy do iednego Nieba, kiedy są strapieni.

Wszystko w osobie ALEXANDRA zwiastowało człowieka wybranego do wielkich przeznaczeń. Pytaymy się tych wszystkich którzy, kiedykolwiek zastanowiwszy nad Nim wzrok pełen uszanowania i miłości, rozważali z uniesieniem zaręczenie szczęśliwości publiczney na tey twarzy tak szlachetney, tak wspaniałey, a razem tak słodkiey. Wpływ tych uymuiących powierzchowności, nie możemy o tém wątpić, dał się uczuć w postępie naywaźnieyszych zdarzeń. Skutek ich był zawsze ten sam wszędzie i na wszystkich. Przypomnimy sobie między innemi, że tylko co wszedłszy do stolicy Francyi, Cesarz udał się pieszo zwiedzić rozmaite części Paryża, pod zasłoną iedynie tego zachwycenia, wylanego na całey swoiey osobie, które iakby cudem iakim przemieniło Jego niedawnych nieprzyiaciół w naygoręt-

szych Jego wielbicieli. Jeżeli w tym cudownym wpływie znalazł nieocenione korzyści gdy był na szczycie pomyślności ludzkich, ileż przywiązania i poświęcenia nie zjednał MU w czasach umartwienia? Że po nieszczęśliwym dniu 7. Listopada 1824, taki Monarcha okazał się Naprawicielem klęsk zrządzonych przez wylew, tego wolno iest spodziewać się po każdym Panuiącym któryby miał uczucia szlachetne i wspaniałomyślne; lecz żeby ofiary tego wypadku, ubóstwo pozbawione ostatnich zasiłków, w swoim niedostatku przekładało iednomyślnie słowa pociechy które im udzielił Monarcha, nad Jego szczodrobliwe dary; żeby się mieli iuż za wynagrodzonych obecnością Cesarza, który codziennie sam ieden na statku zwiedzaiąc nayuboższe i naymniey znane przedmieścia stolicy, sprawdzał własnemi oczyma wielkość poniesionéy straty i przedsiębrał środki dobroczynności naypotrzebnieysze; oto są rysy cechuiące szczególnie charakter ALEXANDRA.

Przestańmy tu na tym hołdzie, na tém niedokładném wyrażeniu uczucia które z nami dzielić będzie świat cały. Któżby nie płakał ALEXANDRA? Już Europa w postaci żałobnéy, schyliła się nad grobem Jego. W krótce nieszczęsna wiadomość odbiie się w ostatnich zakątach ziemi, i ktokolwiek nie iest nieczułym na wszystko co czyni zaszczyt ludzkości w Naywyższym władcy, ten zapewne dowiedziawszy się o wypadku, odda Mu sprawiedliwy hołd żalu. Lecz około nas, Wielki Boże! co za widok! Dostoyna i czuła MATKA, przeznaczona na to nieszczęście aby syna przeżyła, Ona pocieszycielka nieszczęśliwych, sama niepocieszona; cała rodzina Cesarska oddana nayw iększemu żalowi, iaki się równać może tak wielkiey stracie, i Anioł dobroci którego Niebo dało za towarzysza ALEXANDROWI, Ta która odebrała ostatnie Jego tchnienie.... Gdzież iest wyraz któryby mógł oddać boleść iakiéy doznaie? — Upokorzmy się przed wyrokami Opatrzności nie starając się dochodzić ich taiemnicy, ani stósuymy wymowy naszéy do cierpień bez granic; złóżmy nasze modły przed Bogiem dobroci i miłosierdzia, aby raczył Nam powrócić ALEXANDRA w Jego dostoynym Bracie i Następcy."

---

z *Sztokholmu* 3 Stycznia.

— Stolicę naszą od trzech tygodni gęsta mgła pokrywa, przy 4 stopniach ciepła. Pola się zielenią, a Kawalerowie nasi mogą Pannom swoim przysługiwać się świeżemi fiołkami.

---

z *Bruxelli* 2 Stycznia

— J. K. M. Xiążę Oranii w dzień Nowego Roku wyiechał z Hagi do Petersburga.

— J. K. M. raczył P. G. *Brender à Brandis* swoim Konsulem Jeneralnym w Rio-Janeiro mianować.

— Już znaczna liczba Artystów i lubowników sztuk podpisała składkę na wystawienie pomnika dla zmarłego *Dawida* i na odprawienie za duszę iego żałobnego Nabożeństwa. Ma bydź wydane życie Dawida, a dochód dołączony do składki; Nabożeństwo ma bydź okazałe. *David*, mocnéy konstytucyi, dopiero od półtora roku począł skarżyć się na bicie serca, które go napadło ze strachu, gdy o mało co wozem nie został przeiechany. Od tego czasu czuł nciążliwość oddechu, o w ostatniém półroczu niemógł chodzić bez przykrości; nastąpiła bezsenność, nogi puchnąć zaczęły, ale choć widział zbliżaiącą się śmierć nie stygnął przecież w zapale do sztuk. Już był obojętnym na wszystko co go otaczało, ledwie rozpoznawał dzieci które były przy iego łóżu, gdy w tém dwa dni przed śmiercią, na widok ryciny z Paryża nadesłanéy, wyobrażaiącéy iego *Leonidasa*, ożyły w nim zmysły. Przyglądał się bacznie sztychowi, wskazał błędy z dokładnością godną wielkiego talentu. Po złożonym tak wspaniale hołdzie swéy sztuce, wpadł znowu w dawnieyszą otrętwiałość, z któréy iuż się nie ocucił. Po otworzeniu ciała, znaleziono w stanie iego wiele podobieństwa do stanu Jenerała *Foy*. Ciało nabalsamowano.

---

z Monachium 27 Grudnia.

— Munichska polityczna gazeta z dnia 25 Grudnia donosi co następuie: Huk dział i uroczysty odgłos dzwonów oznaymił w zeszłéy nocy mieszkańcom stolicy pamiątkę godziny narodzenia naszego ZBAWICIELA. Napływ pobożnych ze wszystkich stron był tak wielki że nawet i naycelnieysze kościoły obiąć ich niemogły. Król Jmść, daiąc swoiemu ludowi wzór przykładnéy pobożności, znaydował się na iutrzni, dziś zaś przed południem na nabożeństwie w dworskiéy kaplicy. Ten duch religiyny Króla, i wysoka mądrość, sprawiedliwość i stałość znamionuiąca wszystkie iego monarchiczne czyny, muszą koniecznie — ieśli te uczucia wzmódz się ieszcze mogą — zjednać i powiększyć cześć i miłość iego poddanych oraz i wdzięczność za iego oycowską gorliwość z którą ciągle poświęca się ich dobru; uczucia te zaymuią serca wszystkich Bawarczyków, a wrodzona im wierność i przywiązanie do swoich Władców iest niewzruszona dla Ludwika, dostoynego Następcy wiekopomnéy pamięci Króla Maxymiliana.

---

z Wiednia 2 Stycznia

— W skutek traktatu między Królem Jmcią Portugalskim a nayst arszym synem Jego Xięciem Don Pedro d'Alcantara, na dniu 29 Sierpnia 1825 w Rio Janeiro zawartego, który d. 15 Listopada t. r. pozyskał Ratyfikacyą J. K. M, Cesarz Jmć raczył dnia 31 Gr. udzielić posłuchanie kommandorowi *Telles de Silva*, na którém tenże miał zaszczyt złożyć J. C. K. M. swe listy wierzytelne iako nadzwyczayny Poseł N. *Cesarza* Brazylii.

— J. C. K. Mość raczył następuiące zmiany poczynić w służbie dyplomatycznéy.

Dotychczasowy Cesarsko-Królewski Poseł przy dworze W. Brytanii, Xiążę Paweł *Esterhazy* de Galantha, który był przeznaczony do Paryża, pozostaie w teyże godności w Londynie.

Hrabia Antoni *Apponyi* który był przeznaczony na posła do Londynu, uda się w teyże sameý godności do dworu Francuskiego.

Cesarsko-Królewskiego Posła przy Królesko-Sardyńskim dworze, Hrabiego Rudolfa *Lützow*, mianował Cesarz Jmć Posłem swoim przy stolicy apostolskiéy.

Tayny Radca i Podkomorzy Fryderyk Krystyan Ludwik Hr. *Senft-Pilsach* mianowany nadzwyczaynym Posłem i Ministrem Pełnomocnym przy Królesko-Sardyńskim dworze; nakoniec Tayny Radca Franciszek Baron *Binder-Kriegelstein* mianowany nadzwyczaynym Posłem przy związku szwaycarskim.

— J. Cesarzowicoska Mość Arcy-Xiążę Ferdynand d' Este, Jenerał dowodzący w Węgrzech, Szwagier Cesarza Jmci, uda się iak słychać do Petersburga, z powinszowaniem Nowemu Cesarzowi Jmci szczęśliwego wstąpienia na tron. Liczny i godny takowego Xiążęcia orszak, ma towarzyszyć Mu w tém poselstwie.

---

z Rzymu 20 Grudnia.

— Dnia 19 Grudnia z rana J. Świątobliwość Leon XII, odprawił tayny konsystorz w watykańskim pałacu, na którym polecono tymże samym trzem kardynałom (*Somaglia*, *Naro* i *Pacca*) którzy otwierali drzwi święte przy rozpoczęciu Jubileuszu, w lateraňskiey archi bazylice, w liberiańskiey patryarchalnéy i w bazylice S. Maryi w Trastevere (zamiast Kościoła S. Pawła) zamknięcie drzwi świętych.

Poczém Oyciec Ś. mianował wielu arcybiskupów i biskupów. Pomiędzy niemi są Kasper Maxymilian *Droste de Vischering*, biskupem munsterskim; *Józef Gioacchino*, franciszkan, arcybiskupem Kranganorskim, (w Jndyach wschodnich); Kamillo *Alleva*, przeszły biskup Ugenty, arcybiskupem salerneńskim; Jan *Muzi*, dawniéy audytor przy nuncyaturze w Wiedniu, póżniey apostolski wikaryusz wysłany z poselstwem do południowéy Ameryki), biskupem w Citta di Castello; Antoni *Martinet*, biskupem w Tarentaise, Alexy *Billiet*, biskupem w Maurienne (dwa nowe biskupstwa utworzone w Sabaudyi); Jakób Ludwik Dawid *Seguin Deshons*, biskupem w Troyes; Abdon Piotr Franciszek *Bonnet*, biskupem w Viviers, i Henryk *Milz*, Duchowny z dyecezyi trewirskiéy, były jeneralny-Prowikaryusz kościoła w Aachen, i sufragan biskupa Trieru, biskupem Sarepty *in partibus infidelium*.

(*Dos. Aus.*)

---

z *Madrytu* 20 Grudnia.

— Nowy Minister, Xiążę Infantado, do znaie zawsze tyle przeszkód do dobrego, że ulepszenia potrzebne dla półwyspu tak mało dotąd postąpiły iak w pierwszych dniach iego ministerstwa. Wszystko się przykłada do zaćmienia horyzontu politycznego. Położenie Francyi, w któréy na nowo uczucia godne nagany, i gorszące nauki odniosły zwycięztwo, zasmuca ludzi rozsądnych i przewiduiących. Ameryka, w położeniu swoiém względem Metropolii, daie tylko słabe nadzieie Hiszpanom i nieszczęśliwym emigrantom tych dalekich okolic. Korsarze powstańców ciągle napastuią brzegi morza środziemnego.

— Moyżesz *Azancort* tłumacz Posła Marokańskiego z darami dla J. K. M. przybyły, przyiął chrzest d. 12 b. m. Król Jmć był oycem chrzesnym; zastępował go przy tym obrzędzie P. Montenegro Maior domus.

— z *Kadyxu* 10 *Grudnia*. — Nie tylko to na północy dała się uczuć srogość żywiołów. Od dnia 6. b. m. mieliśmy taką burzą iakiéy ludzie niepamiętaią. Wnocy z dnia 5 na 6ty, deszcz lał potokami; dnia 6go było cokolwiek pogodniey niżeli poprzedzaiącey nocy, cały horyzont był mgłą zaciemniony a deszcz padał ciągle. O go-

dzinie 9téy w wieczór, nagłe opadnięcie barometru zwiastowało straszny orkan, a w kilka minut potém, zaczął dąć wiatr południowo-Zachodni tak gwałtownie, iż powylatały szyby w oknach, drzwi zostały pozrywane z swoich zawias, kominy powywracane, sławna wieża strażnicza obalona, drzewa w ogrodzie szpitalnym z korzeniem wyrwane, a wszystko, nawet co było naymocnieysze i naytrwalsze, stało się igrzyskiem i ofiarą tego nadzwyczaynego zjawiska. Liczba domów uszkodzonych iest nie do policzenia, a straty ogromne; lecz szczególniéy w zatoce ta burza szerzyła zniszczenie, nadewszystko od uyścia rzeki San-Petro aż do Trokadero: tam pogruchotane zostały z trzaskiem statek *Buènos Amigos*, należący do domu Picardo, fregatta amerykańska *Tea-Plant*, fregatta hiszpańska *Astrea*, goeletta amerykańska, i kwecza holenderska; iedna goeleta i dwa brygi zatonęły w samey nawet zatoce; 12 innych statków burza wyrzuciła na brzegi; hiszpański bryg *Loreto* utracił swóy maszt główny. Mało takich statków któreby mogły bydź naprawione; inne całkiem zginęły. Niewiadoma ieszcze liczba osób poległych ofiarą tego nieszczęśliwego zdarzenia.

— Gibraltar ieszcze więcéy ucierpiał niż Kadyx od burzy morskiéy. Dom ieden został wywrócony. Liczą do *dwóchset* statków zatopionych, uszkodzonych lub wyrzuconych na brzegi, i do 300 osób, które się stały ofiarą tego nieszczęścia. Jeden z korsarzy kolumbiyskich rozbiwszy się, niedaleko straży hiszpańskich, był przymuszony oddać się w niewolą woienną z całą swoią osadą.

---

z Paryża 3 Stycznia.

— Wszelkie osoby które w dzień Nowego Roku oddały hołd Królowi, stawiły się także przed rodziną Króleską. Xże *Bordeaux* miał na sobie uniform Kiryssyerów i nosił go z łatwością i wdziękiem. Gdy Officerowie różnych pułków przechodzili przed młodym Xięciem, poznawał ich i wymieniał. Lecz gdy stanęli Officerowie Kiryssyerów, okazał naywiększą radość z ich widzenia i bardzo zaymuiącym sposobem rozmawiał z niemi.

Wszyscy widzieli z mocném zadowolnieniem, że Xżę rozwiia się iak naypomyślniéy. *Mademoiselle* zaięła wszystkich których iéy przedstawiono swoią żywością.

— Minister domu Króleskiego postanowił że stósownie do zwyczaiu po wszystkich galeryach Europy, portret Króla panuiącego będzie wystawiony w wielkim salonie Muzeum Króleskiego. Stósownie do tego postanowienia, piękny portret N. Pana przez *Gerarda* wystawiony będzie w Luwrze.

— Ostatnie wiadomości z Lisbony donoszą nam, że Król powrócił 12 Grudnia z Mafra do téy Stolicy w stanie zdrowia bardzo pomyślnym, i że lud wyszedłszy naprzeciw N. Panu, okazał nayżywszą radość.

— Dnia 23 Grudnia goniec z Madrytu przywiózł Policyi w Irun rozkaz przytrzymania Margrabiego *Mataflorida* i przewiezienia go do stolicy, lecz Margrabia znayduie się iuż iak wiadomo w Bayonnie.

— W czasie nawalnicy w zatoce Gibraltarskiéy, przeszło 1000 ludzi miało życie utracić.

—Listy z Madrytu i z południowéy Hiszpanii, zgodnie twierdzą, że statek Kolumbiyski który przy Gibraltarze burzą znękany, musiał poddadź się stanowisku hiszpańskiemu, iest to sławny korsarz „Jenerał *Soublette*" co tyle złego wyrządził marynarce kupieckiéy Hiszpanów. Wiadomo od dawna że ludzie znayduiący się na nim są prawie wszyscy Anglicy lub Anglo-Amerykanie, że *ani ieden Obywatel Kolumbii* do nich nie należy, i że mieli tłómacza dla rozmawiania z Hiszpanami, którzy dostawali się w ich ręce.

Niewiadomo iaki los czeka tych Kolumbian rodem z Anglii, lecz to pewna że postanowienie Króla hiszpańskiego wyznacza karę śmierci na każdego cudzoziemca znayduiącego się w zbuntowanych bandach Ameryki. Przydadź powinniśmy że Dekret ten wydany został po długiey Korespondencyi dyplomatycznéy, na mocy urzędowéy odpowiedzi rządów Anglii i Stanów Zjednoczonych, które oświadczyły wyraźnie iż żadnego ze swoich poddanych nie upoważniły do wzięcia broni przeciw Królowi hiszpańskiemu i że nigdy wstawiać się nie będą za awanturnikami którzy wpadną w moc Hiszpanów.

(Mem. Bord.)

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Dla upowszechnienia wiadomości o wszelkich szczegółach wyiaśnień przepisów i ducha prawa o opłatach stęplowych; Kommissya Woiewódzka zawiadamia ninieyszém, iż na uczynione zapytanie, iakiéy teraz Ceny papier stęplowy do kwitów i świadectw, w czasie od dnia 24 Marca 1809 r. do dnia 1 Czerwca 1812 pisanych użytym bydź winien, Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu reskryptem swoim z d. 4 Października r. b. N. 62,197 oświadczyła: że we wszystkich przypadkach, gdzie ustawa stęplowa z roku 1809 wyraźnie ceny stępla do pisma iakiego nieoznaczyła, powinien bydź brany stępel nayniższéy ceny, iaki pod ówczas exystował; a ten lubo zastąpiony bydź teraz może, przez papier stęplowy nayniższéy ceny teraźnieyszéy ustawy, zawsze iednak kara kontrawencyyna w stósunku artykułu 40 ustawy z roku 1809 wymierzoną bydź powinna, którą dla braku tak niskiéy ceny stępla kar, w papierze szacunkowym realizować należy.

Przytém Kommissya Woiewódzka podaie także do wiadomości, iż Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu dawniéyszym swym reskryptem z dnia 12 Listopada 1821 Nro 26061 w rozwiązaniu przedstawionych okoliczności iakoto:

1). Jeżeli dokumenta w czasie exystencyi dawnieyszych Rządów na prostym papierze wystawione, do spraw teraz podnoszonych są kommunikowane, czyli należność stępla do ówczasowych przepisów lub też do teraźnieyszéy Uchwały ma bydź zastósowaną?

2). Gdy strona uboga zyskuiąca prenotacyą w trakcie processu swego zbywa na rzecz innéy osoby swą schedę, i gdy w Imieniu cessyonaryusza pertraktuie się sprawa taż sama, czyli maią bydź przez nabywcę opłacone stęple dawne za prenotacyą nie użyte? lub nie?

3). Podobnież czyli ma się uważać kontrawencya iedna tylko, ieżeli na iednym arkuszu papieru nie stęplowanego dwa rewersa każdy z innéy daty są pisane, czyli też do obu stęple karne winny bydź dołączone?

4). Skoro zapowiedzenia przez Komorników, zapozwy przez Woźnych sądowych, iak zwykle na papierze stęplowym zwyczaynym ceny gr. 10 się dzieią, czyli również allegata które obok stronom w kopiiach kommunikuią, maią także bydź spisane na papierze stęplowym?

5). Jak uważać należy stępel względnie sług o ordynarye i inne nieoszacowane emolumenta ze swemi Panami ugody czyniących?

Oświadczyła:

ad 1um. Jeżeli dokumenta z czasów exystencyi dawnieyszych Rządów pochodzące powinny były bydź na papierze stęplowym pisane, a nie są, przy składaniu teraz takowych do spraw, papier stęplowy bez rozciągania kary, podług teraźnieyszéy Ustawy stęplowéy winien bydź skasowany, dołączanie przez interesentów i obrońców do takowych dokomentów papieru stęplowego byle tylko stósownie do obiektu cena stępla i kassacya onego była przyzwoita, może bydź bez poświadczenia Dystrybutów za dostateczne uważaną. Jeżeli zaś dokumenta na papierze prostym wystawione, pochodzą z epoki byłego Xięstwa Warszawskiego, i wpisane iuż po ogłoszeniu prawa stęplowego z roku 1809, a dotąd papierem stęplowym ani dawnieyszéy ani teraźnieyszéy Ustawy stęplowéy nie są obłożone, za dostrzeżeniem nateraz takowéy kontrawencyi w czasie exekucyi Ustawy stęplowéy z roku 1809 popełnionéy, przez skasowanie do takowych dokumentów papieru stęplowego, stósownie do przepisów teraźnieyszéy Ustawy stęplowéy, kara kontrawencyyna podług téyże ustawy winna bydź rozciągnięta.

ad 2). Iż gdy nabywca schedy nie iest wstanie ubóstwa, dobrodzieystwo prenotacyi stępla służyć mu niemoże.

ad 3). Iż gdy każdy Rewers na przyzwoitéy ceny papierze stęplowym winien bydz pisany, od każdego rewersu na prostym papierze wydanego, prócz skassowania do takowych należnego papieru stęplowego kara Kontrawencyyna rozciągnięta bydz winna.

ad 4. Iż do pozwów allegata także na papierze stęplowym kopiom właściwym łączone bydź winny.

ad 5. Jż do układów z służącemi, o ich ordynarye i inne nieoszacowane Emolumenta, stępel na złoty polski ieden stósownie do par. 7 lit. h winien bydź użyty.

w Warszawie dnia 3 Grudnia 1825.

Radca Stanu Prezes *Rembieliński.*

Sekretarz Jeneralny *Filipecki.*

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

W skutek Reskryptu Kommissyi Rządowéy Przychodów i Skarbu z dnia 28 Grudnia r. z. z Nru 57,533 zawiadamia wszystkich właścicieli Obligacyy na pretensye za zdemoliowane domy i zaięte place na fortyfikacyą w Pradze, na dowody likwidacyyne zamienionych, iż Kassa Jeneralna Król. Pol. odebrała polecenie opłacenia od takowych iednorocznego procentu za czas od 1go Lipca 1824 r. do końca Czerwca 1825 r. Właściciele więc powyżéy rzeczonych dowodów po odebranie przypadaiącéy im należytości, z takowemi do téyże Kassy osobiście lub przez prawnie umocowane osoby zgłosić się zechcą.

Radca Stanu Prezydent

W o y d a.

Sekretarz Jeneralny

G. Jahołkowski.